

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego skłania do aktów pokutnych za grzechy

Kto miłuje Boże Serce, ten będzie starał się temu Sercu wynagradzać za grzechy braci. Tak więc nabożeństwo to budzi także świadomość i odpowiedzialność społeczną. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nagli do naśladowania cnót tego Serca – a przede wszystkim miłości we wszelkich jej przejawach. Formy czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pierwszą z nich jest coroczna uroczystość, obchodzona w piątek po oktawie Bożego Ciała. Miesiąc czerwiec jest miesiącem Serca Jezusowego; szczególnym orędownikiem tej formy kultu był papież Leon XIII i jego następcy. Często spotyka się także wizerunki Serca Jezusowego: w postaci medalików, obrazków, obrazów ściennych, figur. Liczne są także świątynie poświęcone Sercu Jezusa – w samej Polsce jest ich ok. 400. Wiele narodów i państw poświęciło się Sercu Pana Jezusa, m.in. Ekwador, Kolumbia, Belgia, Hiszpania, Francja, Meksyk, Polska. Istnieją też zakony pod nazwą Serca Jezusowego – m.in. sercanki, siostry Sacre Coeur, siostry urszulanki Serca Jezusa Konającego. Konkretnie pobożne praktyki ku czci Serca Jezusowego. To **Godzina święta** wywodzi się od św. Małgorzaty Marii Alacoque. **Pan Jezus wyraził życzenie, aby wierni w nocy z czwartku na pierwszy piątek miesiąca adorowali chociaż przez godzinę Najświętszy Sakrament dla uczczenia konania Chrystusa w Ogródzie Oliwnym.**

Praktykę tę przyswoiło sobie bardzo wiele parafii, odprawiając specjalne adoracje w godzinach wieczornych. Pan Jezus dał także św. Marii Małgorzacie obietnicę, że kto przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków przystąpi do Komunii świętej i ofiaruje ją jako wynagrodzenie za grzechy własne i rodzaju ludzkiego, temu Boże Serce zapewni miłosierdzie w chwili zgonu, że nie umrze bez Jego łaski. **Praktyka ta przyczyniła się do spopularyzowania zwyczaju częstej Komunii świętej.**

Pierwsze litanie do Najświętszego Serca Jezusowego powstały w XVII wieku. Obecna pochodzi z wieku XIX. Jej początek miał miejsce w klasztorze francuskich wizytek. Zatwierdził ją do odmawiania publicznego papież Leon XIII 2 kwietnia 1889 roku. On też dołączył do litanii akt poświęcenia rodzaju ludzkiego

Najświęszemu Sercu Jezusowemu. Papież Pius XI dodał akt wynagrodzenia Sercu Jezusowemu, który nakazał odmawiać co roku w uroczystość Serca Jezusowego. **Św. s. Faustyna starała się odprawiać godzinę świętą pomimo oschłości, zmęczenia i choroby. Wiele razy opisała to w Dzienniczku: *W ostatnie dni karnawału, kiedy odprawiłam godzinę świętą, ujrzałam Pana Jezusa, jak cierpiał biczowanie. O, niepojęta to katusza! Jak strasznie Jezus cierpiał przy biczowaniu. O biedni grzesznicy, jak wy się spotkacie w dzień sądu z tym Jezusem, którego teraz tak katujecie? Krew Jego płynęła na ziemię, a w niektórych miejscach ciało zaczęło odpadać* (Dz. 188). *Chociaż jestem chora, postanowiłam dziś odprawić jak zwykle godzinę świętą. W tej godzinie ujrzałam Pana Jezusa przy słupie biczowanego***

*w tej strasznej katuszy Jezus modlił się, po chwili rzekł do mnie: **Mało jest dusz, które rozważają mękę Moją z prawdziwym uczuciem; najwięcej łask udzielam duszom, które pobożnie rozważają mękę Moją*** (Dz. 737).

Św. Jan Paweł II w każdy czwartek odprawiał godzinę świętą, nie tylko wtedy, kiedy był w domu, ale także podczas podróży apostolskich. Godzinę świętą można odprawiać w kościele w obecności Najświętszego Sakramentu, ale również w jakimkolwiek innym miejscu; we wspólnocie lub prywatnie w domu, w podróży. Ważne jest, by w czasie tego nabożeństwa całym sercem zbliżyć się do Jezusowego Serca i rozmyślać nad Jego męką i śmiercią lub nad Jego niepojętą miłością objawioną nam w ustanowieniu Najświętszego Sakramentu.

Z kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa i praktykowaniem Godziny Świętej związane są obietnice dane św. Małgorzacie:

- *Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie.
- *Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
- *Będę sam ich pociechą we wszystkich smutkach i utrapieniach życia.
- *Będę ich ucieczką najbezpieczniejszą w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.

- *Błogosławić będę wszystkim ich zamiarom i sprawom.
- *Grzesznicy znajdą w Mym Sercu źródło i całe morze niewyczerpanego nigdy miłosierdzia.
- *Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
- *Dusze gorliwe szybko dostąpią wielkiej doskonałości.
- *Zleję obfite błogosławieństwo na te domy, w których obraz Serca Mego Boskiego będzie zawieszony i czczony.
- *Kapłanom dam moc zmiękczenia serc najzatwardziały.
- *Imiona osób, które rozpowszechniać będą nabożeństwo do Mego Boskiego Serca, będą w nim zapisane i na zawsze w nim pozostaną.
- ***Przystępującym przez 9 z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii Świętej dam** łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski ani bez sakramentów świętych, a to Serce Moje stanie się dla nich ucieczką w godzinę śmierci. Ukrzyżowanie i śmierć Chrystusa jest również wydarzeniem historycznym – potwierdzonym w wielu źródłach niechrześcijańskich – rzymskich i żydowskich. Mimo że Jezus był dla Żydów wrogiem i nie leżało w ich interesie pozytywne wypowiadanie się o nim, autorzy żydowscy nie kwestionowali Jego istnienia.
- Rozważanie Męki i Śmierci Pana Jezusa** oprócz aktywnego włączenia się w dzieło zbawienia i osobistego uświęcenia, może przynieść nam wiele łask. Wielkie nabożeństwo do Męki Pańskiej miała św. s. Faustyna Kowalska. Pan Jezus w licznych wizjach mówił jej o olbrzymim znaczeniu kontemplowania Jego ostatnich godzin na ziemi. Słowa te wizjonerka zapisała w „Dzienniczku”: „Pragnę, abyś głębiej poznała Moją Miłość, jaką pała Moje Serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać Moją Mękę” (Dz 186) oraz „Córko Moja, dziś rozważ Moją Bolesną Mękę, cały jej ogrom; rozważaj w ten sposób, jakoby ona była wyłącznie dla ciebie podjęta” (Dz 1761). Św. Faustyna pisała również o swoich doświadczeniach: „Jezus mi powiedział, że najwięcej Mu się przypodobam przez rozważanie Jego Bolesnej Męki i przez to rozważanie wiele światła spływa na duszę moją. **Kto chce się nauczyć prawdziwej pokory, niech rozważa Mękę Jezusa.** Kiedy rozważam Mękę Jezusa, to mi przychodzi jasne pojęcie wielu rzeczy,

których przed tym zrozumieć nie mogłam” (Dz 267). „Dziś w czasie Mszy św. widziałam Pana Jezusa cierpiącego, jakoby Konał na Krzyżu, który mi rzekł: córko Moja, rozważaj często cierpienia Moje, które dla ciebie poniosłem; a nic ci się wielkim nie wyda co ty cierpisz dla Mnie. Najwięcej Mi się podobaś, kiedy rozważasz Moją bolesną Mękę; łącz swoje małe cierpienia z Moją bolesną Męką, aby miały wartość nieskończoną przed Moim Majestatem” (Dz 1512).

Dlaczego warto odprawiać Godzinę Świętą?

1. Jest to czas spędzony w Obecności samego Pana. Jeśli wiara jest żywa, niepotrzebny jest żaden inny powód.

2. W naszym zabieganym życiu potrzeba sporo czasu, by strząsnąć z siebie „demony południa” tj. doczesne troski. Godzina spędzona z naszym Panem wynika z doświadczenia uczniów na drodze do Emaus (Łk 24, 13-35). Wyruszamy w drogę z Jezusem, lecz nasze oczy są „na uwięzi”, tak że nie możemy Go rozpoznać. Następnie rozmawia On z naszą duszą, gdy czytamy Pismo Święte. Trzeci etap to słodka intymność, podobna do tej, gdy „zajął z nimi miejsce u stołu”. Czwartym etapem jest pełne objawienie tajemnicy Eucharystii. Nasze oczy „otwierają się” i rozpoznajemy Go. Wreszcie dochodzimy do momentu, w którym nie chcemy odchodzić. Godzina zdawała się być taka krótka. Gdy podnosimy się, pytamy: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? (Łk 24, 32).

3. Nasz Pan o to prosił: Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? (Mt 26, 40). To słowo skierowane było do Piotra, ale Chrystus nazwał go Szymonem. To nasza Szymonowa natura potrzebuje Godziny Świętej. Jeśli godzina wydaje się trudna, jest tak, ponieważ „duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mk 14, 39).

4. Godzina Święta zachowuje balans między duchowością a praktyką. Filozofie zachodu mają tendencję do aktywizmu, w którym Bóg nie robi nic, a człowiek wszystko; wschodnie filozofie mają tendencję do kwietyzmu, w którym Bóg robi wszystko, a człowiek nic. To właśnie Godzina Święta łączy kontemplację

z działaniem w życiu kaptana. Dzięki godzinie spędzonej z Panem, nasze rozważania i postanowienia przechodzą ze świadomości w podświadomość i później stają się motywami naszego działania. Tej przemiany dokonuje Pan, który wypełnia nasze serce i działa przez nasze dłonie (aby dać Chrystusa innym, trzeba samemu Go posiadać).

5. Godzina Święta sprawi, że będziemy żyć tym, co głosimy.

6. Godzina Święta jest „godziną prawdy”. Przebywając sam na sam z Jezusem, widzimy samych siebie nie tak, jak widzą nas inni, którzy uważają nas za lepszych niż naprawdę jesteśmy, lecz tak, jak widzi nas Sędzia.

7. Zmniejsza ona naszą podatność na pokusę i słabość: „Stawiam sobie zawsze Pana przed oczy, nie zachwieję się, bo On jest po mojej prawicy” (Ps 16, 8).

8. Godzina Święta jest osobistą modlitwą. Miłość zaczyna się tam, gdzie kończy się obowiązek czyli jest podjęciem dodatkowego wysiłku: „Czyż i wy chcecie odejść?” (J 6,68).

9. Rozmyślanie podczas Godziny Świętej powstrzymuje nas przed ucieczką od naszych zmartwień i niedoli: „W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła”.

10. Godzina Święta potrzebna jest Kościołowi dla jego wewnętrznej odnowy.

„Jedna godzina rozważania Mojej bolesnej Męki, większą zasługę ma, aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi; rozważanie Moich bolesnych Ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a Mnie sprawia wielką radość”. (Dz. 369)

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałitem się o chwałę Pana Boga

„Godzina święta”



Jedną z najpiękniejszych praktyk wynagradzających Panu Jezusowi za nasze grzechy jest godzina święta

Chrystus wskazał to nocne czuwanie Małgorzacie Marii Alacogue podczas trzeciego objawienia w 1674r., kiedy powiedział: „**A we wszystkie noce z czwartku na piątek dam ci uczestnictwo w tym śmiertelnym smutku, który odczułem w Ogrodzie Oliwnym. I żeby Mi towarzyszyć w tej pokornej modlitwie, którą zanosilem wówczas do mego Ojca wśród wszystkich Moich udręczeń, będziesz wstawać między godziną jedenastą a północą, by w ciągu godziny klęczeć wraz ze Mną z twarzą pochyloną ku ziemi. A czynić to będziesz tak dla uśmierzenia gniewu Bożego, błagając o miłosierdzie tak dla grzeszników, jak dla złagodzenia w pewien sposób goryczy, którą czułem z powodu opuszczenia Apostołów, tak iż musiałem czynić im wyrzuty, że nie mogli czuwać ze Mną jednej godziny”.**

Za odprawienie Godziny Świętej zyskuje się odpust zupełny po dopełnieniu zwykłych warunków